

Sygn. akt VI Gz 113/19

POSTANOWIENIE

Dnia 20 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział VI Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Zbigniew Krepski (spr.)

Sędziowie: SO Wojciech Modrzyński, SO Małgorzata Bartczak-Sobierajska

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2019 r. w Toruniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku J. K.

o ogłoszenie upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej

na skutek zażalenia wnioskodawcy na postanowienie Sądu Rejonowego w T. z dnia 07 listopada 2018 r., sygn. akt V GU 246/18

postanawia

oddalić zażalenie

Wojciech Modrzyński Zbigniew Krepski Małgorzata Bartczak-Sobierajska

Sygn. akt VI Gz 113/19

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 07 listopada 2018 r., sygn. akt VGU 246/18, Sąd Rejonowy w T. po rozpoznaniu sprawy z wniosku J. K. o ogłoszenie upadłości osoby fizycznej, oddalił ten wniosek (k.197).

Sąd ten ustalił, że dłużnik J. K. pracował u żony, która prowadziła działalność gospodarczą w latach 2000-2015 i osiągała 3.000 zł dochodu. W tym czasie niektórzy kontrahenci żony J. K. opóźniali się ze spłatą zobowiązań, co zmusiło go i żonę do zaciągnięcia kredytu na bieżące potrzeby rodziny i utrzymanie płynności finansowej. W 2013 r. J. K. darowali z żoną mieszkanie synowi; jednakże zajmują je nadal. W 2015 r., z uwagi na chorobą nowotworową żony, wnioskodawca przejął jej działalność gospodarczą i prowadził ją we własnym imieniu. Do 2017 r. J. K. osiągał z działalności gospodarczej niewielki zysk. W 2017 r. przegrał on walkę konkurencyjną i nie był w stanie spłacić zobowiązań publicznoprawnych ani wcześniej zaciągniętych kredytów; dodatkowo przez cały 2017 r. zaciągał nowe zobowiązania. Od września 2017 r. zaprzestał regulowania zobowiązań i w październiku 2017 r. formalnie zakończył prowadzenie działalności gospodarczej. Obecnie J. K. utrzymuje się z renty i wynagrodzenia za pracę w łącznej kwocie 2.800 zł; jego żona ma rentę i pracuje dodatkowo otrzymując w sumie 2.500 zł miesięcznie. Stan zdrowia J. K. od 2017 r. się stopniowo pogarsza. Łączna kwota zobowiązań J. K. wynosi ok. 150.000 zł.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Rejonowy stwierdził, że po pierwsze, ogłasza się upadłość dłużnika, jeżeli jest niewypłacalny (art. 10 prawa upadłościowego). Dłużnik jest zaś niewypłacany jeżeli utracił zdolność wykonywania wymagalnych zobowiązań pieniężnych (art. 11 ust. 1 prawa upadłościowego; zmiany stanu prawnego nie mają

przy tym istotnego znaczenia w sprawie, ponieważ na gruncie legis derogata dłużnik był niewypłacalny, jeżeli nie wykonywał swoich wymagalnych zobowiązań).

Po drugie, dopuszczalne jest ogłoszenie upadłości osoby, która nie prowadzi działalności gospodarczej jeżeli jest niewypłacalna (art. 491¹ i 491² ust. 1 w związku z art. 10 i 11 ust. 1 prawa upadłościowego).

Po trzecie jednak, sąd jest zobowiązany oddalić wniosek o ogłoszenie upadłości osoby, która nie prowadzi działalności gospodarczej jeżeli w okresie dziesięciu lat przed złożeniem wniosku, będąc przedsiębiorcą zaniechała złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, chociaż miała taki mając taki obowiązek, chyba że przeprowadzenie postępowania jest uzasadnione względami słuszności lub humanitarnymi (art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 prawa upadłościowego).

Po czwarte, dłużnik jest obowiązany zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości w terminie trzydziestu dni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości (art. 21 ust. 1 prawa upadłościowego).

Zdaniem Sądu Rejonowego wnioskodawca z pewnością jest niewypłacalny w świetle art. 11 ust. 1 prawa upadłościowego. Nie ma bowiem zdolności do regulowania swoich zobowiązań pieniężnych. Jego wniosek podlegał jednak oddaleniu, ponieważ stan ten trwa od co najmniej roku i powstał w czasie, w którym wnioskodawca był przedsiębiorcą. Problem z płynnością finansową, a zatem utrata zdolności do zaspokajania wierzycieli wynikająca z przegrania konkurencji rynkowej wystąpił bowiem już w tamtym czasie. Wnioskodawca sam oświadczył bowiem, że od września 2017 r. nie regulował zobowiązań. Powinien zatem, stosownie do art. art. 21 ust. 1 prawa upadłościowego, w terminie 30 dni wystąpić do sądu z wnioskiem o ogłoszenie upadłości jako przedsiębiorca. Analiza dokumentów uzasadnia przy tym tezę, że stan niewypłacalności powstał już wcześniej, a mianowicie latem 2017 r., skoro Urząd Skarbowy rozkładał wnioskodawcy na raty zobowiązanie z tytułu podstanu od towarów i usług za sierpień 2017 r. Co więcej, zobowiązania wnioskodawcy, w większości, mają związek z działalnością gospodarczą. W świetle zaś art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 prawa upadłościowego uchybienie obowiązkowi złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości po wystąpieniu ku temu przesłanek w ciągu dziesięciu poprzednich lat, wyklucza ogłoszenie upadłości konsumenckiej.

Zdaniem Sądu Rejonowego do rozważenia pozostała jedynie kwestia czy zasady słuszności i względy humanitaryzmu nie nakazywały, na zasadzie wyjątku, przeprowadzenia postępowania upadłościowego po myśli art. 491⁴ ust. 2 in fine prawa upadłościowego. Sąd ten podkreślił przy tym, że tylko nadzwyczajne i rzeczywiście nietypowe okoliczności pozwalają na odstępianie od zasady oddalenia wniosku w przypadku byłego przedsiębiorcy, który zaniedbał wykonania obowiązku, o którym mowa w art. 21 ust. 1 prawa upadłościowego. Wedle Sądu Rejonowego, bez większego ryzyka można przy tym stwierdzić, że mają one znaczenie o ile były przyczyną niewypłacalności i ewentualnie uchybienia obowiązku zgłoszenia w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości na zasadach ogólnych.

Wnioskodawca eksponował zaś chorobę żony i swój zły stan zdrowia. Rozumiejąc trudności wynikające z tych faktów i perturbacje w życiu osobistym wnioskodawcy Sąd Rejonowy stwierdził, że żona wnioskodawcy zachorowała w 2015 r. co spowodowało, że sam podjął prowadzenie jej działalności gospodarczej. Nie zachodzi zatem związek pomiędzy stanem zdrowia małżonki a niewypłacalnością wnioskodawcy; co więcej, żona wnioskodawcy pomimo choroby podejmuje dodatkowe zatrudnienie. Pamiętać też trzeba, że małżonkowie są zobowiązani do wzajemnej pomocy i alimentacji na podstawie art. 23 k.r. i o.

Po drugie, także pogarszanie stanu zdrowia wnioskodawcy, chociaż niewątpliwie stanowi trudne przeżycie, nie zmienia oceny sytuacji. Leczenie wnioskodawcy było bowiem skuteczne, ponieważ choroba nie pozbawiała go zdolności do pracy; pogarszanie się stanu zdrowia z wiekiem, chociaż przykre, jest jednak procesem naturalnym.

Ponadto Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że składając zeznania wnioskodawca twierdził, że zasadniczym powodem zakończenia działalności gospodarczej była konkurencja rynkowa, którą przegrał (k.199-200).

Zażalenie na powyższe postanowienie (błędnie nazwane apelacją) złożył wnioskodawca zarzucając mu:

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 21 prawa upadłościowego poprzez błędne uznanie, że był wcześniej przedsiębiorcą i zachodziły przesłanki do ogłoszenia upadłości oraz błędne uznanie, że na obecnym etapie ogłoszenie upadłości nie jest podyktowane względami słusznościowymi i prawem humanitarnym,

- naruszenie prawa procesowego w postaci art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 § 2 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy i dokonanie wybiórczej oceny dowodów.

Wskazując na powyższe zarzuty wnioskodawca wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie o zmianę postanowienia i ogłoszenie jego upadłości konsumenckiej.

W uzasadnieniu zażalenia wnioskodawca szerzej omówił podniesione tam zarzuty (k.220-221).

Sąd Okręgowy ustalił i zważył co następuje:

Zażalenie wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż podniesione w jego petitum zarzuty tak naruszenia prawa procesowego i prawa materialnego są nieuzasadnione.

Sąd Okręgowy jako Sąd odwoławczy podziela i przyjmuje za swoje wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę prawną, opisane w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia.

Zgodnie z utrwaloną w judykaturze zasadą, w wypadku orzeczenia oddającego środek zaskarżenia, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za swoje. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Skarżący nie tylko tego nie wykazał, ale podniesione w petitum zażalenia zarzuty stanowią nieudaną polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez sąd meriti.

W szczególności nie ma racji skarżący, że nie pracował u żony; sam bowiem zeznał przed Sądem Rejonowym w T. na rozprawie w dniu 07 listopada 2018 r., że „zatrudniłem się do roznoszenia ulotek, pracowałem u żony.” Odnośnie pozostałych zarzutów zawartych w uzasadnieniu zażalenia, a dotyczących poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych to skarżący w istocie potwierdza te ustalenia tj. prowadzenie działalności gospodarczej przez okres dwóch lat, zaciągnięcie dwóch kredytów, zwiększanie swojego zadłużenia, nie zgłoszenie w terminie 30 dni wniosku o ogłoszenie upadłości, uregulowanie tylko części swoich zobowiązań, choroba żony. W konsekwencji chyby jest zarzut zażalenia, że Sąd Rejonowy rzekomo nie rozpoznał istoty sprawy dokonując wybiórczej oceny dowodów.

W ocenie Sądu skarżący w głównej mierze skupia się na zarzucie nie uwzględnienia przez Sąd Rejonowy zasad słuszności i humanitarnych, o których mowa w art. 491⁴ ust. 2 in fine prawa upadłościowego mimo, że go nie powołuje w zażaleniu. Zgodnie z tym przepisem Sąd oddala wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli w okresie dziesięciu lat przed dniem zgłoszenia wniosku, dłużnik mając taki obowiązek wbrew przepisom ustawy nie zgłosił w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości chyba, że przeprowadzenie postępowania jest uzasadnione względami słuszności lub humanitarnymi.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma racji żalący się dłużnik twierdząc, że ogłoszenie jego upadłości podyktowane jest tymi względami słuszności i humanitarnymi w postaci choroby żony i jego złego stanu zdrowia. Te okoliczności, jak trafnie ocenił je Sąd Rejonowy, w realiach niniejszej sprawy nie mają nadzwyczajnego charakteru i nie są rzeczywiście nietypowe i w konsekwencji nie pozwalają na odstąpienie od zasady oddalenia wniosku w przypadku byłego przedsiębiorcy, który zaniedbał wykonania obowiązku, o którym mowa w art. 21 ust. 1 prawa upadłościowego. Zgodzić się trzeba z oceną tych przesłanek dokonaną przez Sąd Rejonowy, który rozumiejąc trudności wynikające z choroby żony i złego stanu zdrowia dłużnika słusznie zauważył, że żona wnioskodawcy zachorowała w 2015 r. co

spowodowało, że sam wnioskodawca podjął prowadzenie jej działalności gospodarczej. Trafnie zatem Sąd ten uznał, że nie zachodzi związek przyczynowy pomiędzy stanem zdrowia małżonki dłużnika, a jego niewypłacalnością. To samo dotyczy złego stanu zdrowia dłużnika, który jak sam zeznał mimo pobierania renty zdrowotnej dodatkowo zatrudnił się na umowę o pracę w Urzędzie Miejskim jako ochroniarz. W konsekwencji choroba żony i zły stan zdrowia dłużnika nie są nadzwyczajnymi i rzeczywiście nietypowymi okolicznościami pozwalającymi na uwzględnienie wniosku dłużnika.

Reasumując, z tych wszystkich względów zażalenie dłużnika jako bezzasadne należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 zd. 1 k.p.c. i art. 35 prawa upadłościowego.

Wojciech Modrzyński Zbigniew Krepski Małgorzata Bartczak-Sobierajska

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)